

Documents concerning Central Europe from the Hospital's Rhodian Archives, 1314-1428, ed. by Karl B o r c h a r d t, Routledge, Taylor & Francis, London – New York 2021, ss. XXXII + 456.

Pośród trzech wielkich zakonów rycerskich największą popularnością w naszej historiografii cieszył się oczywiście Zakon Niemiecki. Ku badaniom nad templariuszami pociągała otaczająca ich wciąż aura tajemniczości (ulegał jej nawet Benedykt Zientara w swym Henryku Brodatym, 1975, tytułując jeden z rozdziałów: Tajemnica Tempelhofu). Najmniej zajmujący wydawać się mogli joannici. Ich domy w granicach Królestwa Polskiego były nieliczne (od XIV w. ostał się tylko Poznań), aczkolwiek sporo ich pozostawało na Śląsku czy w Brandenburgii (w granicach dzisiejszej Polski). Stan badań wyznaczają obecnie monografie Marii Starnawskiej (Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu, 1999) i Roberta Hesia (Joannici na Śląsku w średniowieczu, 2007). Opierały się one w dużej mierze na niezwykle bogatym zasobie dokumentowym archiwum wielkiego przeoratu Czech (dziś w Archiwum Narodowym w Pradze), któremu podlegały domy śląskie i konwent poznański (katalog silesiaków wydał potem R. Stelmach: Katalog śląskich dokumentów joannickich przechowywanych w Narodowym Archiwum w Pradze, 2012). Wspomniani autorzy nie sięgali natomiast do archiwaliów z centrali zakonu (obecnie przechowywanych na Malcie). Archiwum to było praktycznie nieznanym badaczom z naszego regionu. Dlatego Karl Borchardt podjął myśl wydania dokumentów z archiwum maltańskiego odnoszących się do Europy Środkowej. Jego praca nad tą edycją ma, jak sam wyjaśnia, długą historię, sięgającą doktoratu o środowisku kościelnym Rothenburga (gdzie była również komenda joannicka) i seminarium Petera Herde w Würzburgu, gdzie K. Borchardt zetknął się 1987 r. z Anthonym Lutrellem, wybitnym badaczem dziejów szpitalników – i tak wszedł na ścieżki studiów nad tym zakonem, z czym wiązało się zainteresowanie jego maltańskim archiwum. Owocem tych zainteresowań było, obok wielu innych prac, wydanie tomu dokumentów joannickich dotyczących Cypru (Documents concerning Cyprus from the Hospital's Rhodian Archives 1409-1459, wyd. K. Borchardt, A. Lutrell, E. Schöffler, Nikosia 2011). Podług wypróbowanego już wzorca regionalnej edycji otrzymujemy teraz dokumenty Europy Środkowej – co to oznacza, powiemy za chwilę.

Tom otwiera krótka przedmowa, wyjaśniająca historię powstania tej książki. Osobno otrzymujemy obszerny wstęp, ten zaś zaczyna się od prezentacji „źródeł” (s. XIII-XVI). Są to dokumenty władz centralnych zakonu kierowane do niższych instancji. Ponieważ czerpane są z archiwum wystawcy, pochodzą przeważnie z regestrów (*Libri bullarum*), co ma, jak za chwilę zobaczymy, swoje konsekwencje. Registry kancelarii wielkich mistrzów zachowane są dziś od 1346/1347 r. (zakon stosował styl Zwiastowania w odmianie florenckiej, co powoduje konieczność używania łamanych dat). Jako cezurę początkową K. Borchardt przyjął jednak 1314 r., kiedy to joannici osiedli na Rodos. Przesunięcie to dało zresztą zaledwie pięć dodatkowych pozycji. Opierają się one siłą rzeczy na innych podstawach (też pochodzących z maltańskiego archiwum): cztery (nr 1, 2, 3, 5) to oryginały, zaś nr 4 tworzy kilka wyciągów z akt kapituły generalnej. Nie udało mi się niestety odszukać uzasadnienia cezury końcowej: edycja obejmuje materiał do 1428 r., z uwzględnieniem jednak dwóch dokumentów z lat 1461-1462. Z zestawienia sygnatur źródłowych (t. 348 za lata 1428/1429 i t. 371 za lata 1461/1462 – s. 428-429) zdaje się wynikać, że istnieją jednak tomy regestrów z lat 1429-1460. Registry prowadzono z grubszą w porządku chronologicznym, zaznaczając przy każdym wpisie przynależność do właściwego przeoratu zakonu, które uszeregowane były w ramach siedmiu „języków”: Prowansja,

Owernia, Francja, Hiszpania, Italia, Anglia, Alemania. Ta ostatnia obejmowała także przeorat czeski; niejasny pozostawał natomiast statut przeoratu duńskiego (*Dacia*) oraz węgierskiego, w XIV w. zaliczanych niekiedy do Alemani, wcześniej zaś i po 1370 r. do Italii. „Dla potrzeb niniejszego wydania dokładnie przestudiowano działy poświęcone Alemani i Czechom” – ta nieco ukryta deklaracja (s. XIII) stanowi jedyne wyjaśnienie zakresu terytorialnego edycji. Dla doboru dokumentów miarodajne były przede wszystkim nagłówki, pod którymi umieszczano dokumenty w registrach. Sam K. Borchardt ma co prawda świadomość, że przy tych atrybucjach geograficznych zdarzały się błędy; zauważa zatem, że mogło się zdarzyć, by pewne dokumenty umknęły jednak jego uwadze (s. XIV). W rozdziale: Geografia i propozografia (s. XVI-XXIII), Wydawca przedstawia strukturę organizacyjną prowincji niemieckiej, wylicza jej konwenty i opisuje kategorie braci (rycerze, klerycy, „sierżanci”), obok których istniały również siostry zakonne (zresztą bardzo słabo widoczne w naszych źródłach). Charakterystyka ta pozwala pokazać najczęstsze kategorie pism wraz z właściwymi dla nich cechami formularza i incypitami typowych formuł. Osobny rozdział dotyczy spraw finansowych (s. XXIII-XXVI). Mamy to omówione używane jednostki monetarne, rodzaje świadczeń płynących z terenu na rzecz centrali oraz wielkość sum przekazywanych na Rodos. Europa Środkowa nie płaciła zbyt regularnie i była stosunkowo mało istotna z punktu widzenia całego zakonu. Co ciekawe przy tym, przeorat czeski uchodził za zamożniejszy od niemieckiego. Rozdział następny poświęcony został kontekstowi historycznemu, ze zwięzłym omówieniem wydarzeń istotnych dla położenia joannitów w naszym regionie (s. XXVI-XXVIII), a kolejny – zagadnieniom z zakresu dyplomatyki (s. XXVIII-XXXI). Znalazły się tu niezwykle ważne uwagi, przydatne dla właściwego zrozumienia wydawanych tekstów. Dokumenty te pochodzą wszak z regestrów, a registratorzy, co typowe, przeważnie skracali powtarzalne formuły; niektóre pozycje notowane były w ogóle wyłącznie w postaci krótkich regestrów. K. Borchardt wyjaśnia zatem pełną treść tych skraccanych miejsc, a także znaczenie poszczególnych formuł. Jest to treściwy, ale bardzo przydatny wykład, niezbędny dla właściwej percepcji edycji, a do tego dający ogólniejsze wyobrażenie o funkcjonowaniu dyplomatyki joannickiej. Wstęp kończy opis zastosowanej metody wydawniczej (s. XXXI-XXXII). Uzupełnieniem owego wprowadzenia do studium dokumentów jest krótki „glosariusz”, objaśniający bardziej specyficzne terminy (s. VIII-X).

Trzon publikacji stanowią oczywiście teksty wydawanych dokumentów. Jest ich w sumie 462 (w tym, jak wspomniano, dwa z wykraczających poza zapowiadane tytułem ramy chronologiczne lat 1461-1462). Każda pozycją składa się z numeru bieżącego, krótkiego regestu w języku angielskim z rozwiązaną datą, sygnatury źródłowej (nie ma zasadniczo wcześniejszych wydań), właściwego tekstu (oddanego w języku źródła, a więc po łacinie), wreszcie przypisów tekstowych. Sporadycznie tylko występują komentarze rzeczowe, poświęcone wybranym postaciom oraz identyfikacji niektórych miejscowości (które generalnie identyfikowane są dopiero w indeksie). Niekiedy wreszcie otrzymujemy pod tekstem ogólniejsze komentarze dotyczące treści danego dokumentu (np. nr 235, 252, 272).

Polonika, które najbardziej nas oczywiście interesują, nie są zbyt liczne. Jest nieco dokumentów odnoszących się do komend śląskich, ale i ich liczba jest dość skromna (zob. w indeksie s.v. Breslau, Brieg, Glatz, Grobnig, Löwenberg, Oels, Striegau, Tinz). Poza tym mamy np. dokument przyjęcia Henryka księcia krośnieńskiego jako konfratra zakonu z 4 IV 1415 r. (nr 295) albo dokument nadania bratu Michałowi *de Polonia*, który ponad 50 lat służył zakonowi, zaopatrzenia na dochodach z Heitersheim w preceptorii fryburskiej z 4 V 1412 r. (nr 253). Zdarzają się wreszcie pewne przygodne zmiany, jak np. ta w dokumencie z 10 VI 1421 r., gdzie wśród 12 braci wybierających się na Rodos wspomniany został również *frater Iohannes Bnin* z języka niemieckiego (nr 401). Jedyne dokument odnoszący się do Poznania i chyba najciekawszy dla nas w całym tomie to nr 318 z 3 IX 1417 r. Chodzi o ważną ugodę wielkiego mistrza z biskupem poznańskim Andrzejem (Łaskarzem) w sprawie uregulowania nieprawidłowości w zarządzaniu majątkiem przypisanej joannitom katedralnej. Dokument został niedawno wydany przez K. Borchardta osobno (*Die Johanniterkommende Posen auf dem Konstanzer Konzil 1417*, w: *Studies on the Military Orders, Prussia, and Urban History: Essays in Honour of Roman Czaja on the Occasion of His Sixtieth Birthday*, Debrecen 2020, s. 145-159). Można zgłosić

tu nieco uwag. Tekst znany jest także z dwóch innych kopii; jedna z nich jest późna (1668), wtórna (bo oparta na wypisie z tych samych *Libri bullarum*) i w zasadzie bezwartościowa (Poznań, Archiwum Państwowe, Poznań Gr. 705, k. 410v-418), druga natomiast (Praża, Národní archiv, Maltézští rytíři – české velkopřevorství, nr 3071) to widymat, sporządzony w 1537 r. na podstawie oryginału, zawierający jego odpis wraz z opisem pieczęci. Ma to oczywiście swoje znaczenie. Przy inserowanych w ramach dokumentu nr 318 dokumentach papieża Innocentego III z 1201 i biskupa poznańskiego Pawła z 1218 r. K. Borchardt odnotował wprawdzie fakt ich wydania w Kodeksie dyplomatycznym Wielkopolski (t. I, nr 37, 104) oraz zacytował ważne studium A. Gąsiorowskiego (Najstarsze dokumenty poznańskiego domu joannitów, *Studia Źródłoznawcze* 8, 1963–9, 1964), ale w przypadku dyplomu biskupiego należało jednak wyraźniej poinformować, że Gąsiorowski dał nie tylko bliżej nieokreśloną „fotografię” (czego?), ale także wydanie – które w zasadniczy sposób jest lepsze niż to w Kodeksie, bo oparte na oryginale. Warto było to wszystko odnotować. Dokument ten zamierzam wydać ponownie z uwzględnieniem wszystkich znanych przekazów. Zdaję sobie sprawę, że sama koncepcja edycji zakładała wyłącznie wykorzystanie materiału maltańskiego, ale poszukanie innych przekazów dokumentów wpisywanych do regestrów miałoby jednak spore znaczenie poznawcze.

Indeks obejmuje miejscowości, osoby (umieszczane pod nazwiskami lub miejscem sprawowania funkcji), a także pewne hasła rzeczowe. Nie ma w nim niestety odsyłaczy – od różnorodnych form nazw, a zwłaszcza od zapisów źródłowych. W pewnych sytuacjach może to utrudniać identyfikację miejscowości napotkanej w tekście źródłowym (rozwiązanie wielu nazw otrzymujemy już w regeście lub przypisach). Można wreszcie bardzo żałować, że wydawnictwo poskapiło jakichkolwiek ilustracji. Warto było jednak na pewno pokazać przykładowe wpisy do regestrów maltańskich, a także jakieś przykłady oryginalnych bulli wielkomistrzowskich.

Edycja dokumentów do historii niemieckich, czeskich i polskich joannitów z archiwum maltańskiego jest ważna przede wszystkim dla dziejów samego zakonu, ale także dla historii naszego regionu. Przynosi nieznaną dotąd praktycznie materiał źródłowy. To zawsze wielka wartość. Oprócz sumiennej edycji kilkuset dokumentów, docenić trzeba także znaczenie treściwego wstępu, który stanowić może dobry przewodnik po wielu zagadnieniach z dziedziny ustroju i funkcjonowania szpitalników, jak również mało u nas znanej dyplomatyki joannickiej.

*Tomasz Jurek (Poznań)*

<https://orcid.org/0000-0003-4519-0883>